

## 31 grudnia, czwartek – Ewangelia wg. św. Jana (J 1, 1-18)

### *Prolog*

*Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła.*

*Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz [został posłany], aby zaświadczyć o światłości.*

*Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi.*

*Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli.*

*Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili.*

*A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.*

*Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: «Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie». Z Jego pełności wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył.*

### **Refleksja:**

*A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas.*

Słowo nas stworzyło i Słowo nas prowadzi do zbawienia. Ma moc oczyszczenia, przemienienia i umocnienia. Trwajmy więc codziennie przy tym Słowie, bo tylko w im jest miłość i wybawienie. Tylko Ono nam daje radość życia tu na ziemi i nadzieję na życie wieczne.

---

## 30 grudnia, czwartek – Ewangelia wg. św. Łukasz (Łk 2, 36-40)

### *Prorokini Anna*

*Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostała wdową. Liczyła już osiemdziesiąty czwarty rok życia. Nie rozstawiała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedłszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy.*

### *Powrót do Nazaretu*

*A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta - Nazaret. Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napędlając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.*

### **Refleksja:**

*Przyszedszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy.*

Prorokini Anna- bardzo ważna osoba. Podano jej imię, pochodzenie, wiek oraz to co robiła. Prorokini. Ale i ona w pewien sposób nie rozeznała ważności sytuacji. *Mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy.* Chyba nie rozumiała, kim jest Dziecię i po co przyszło na świat. On nie przyszedł wyzwolić Jerozolimy od Rzymian, ale wyzwolić ludzi od potępienia. Dać im życie wieczne.

Tak to bywa, że czasami i autorytety (np. moralne) się mylą. Z tego wynika, że słuchając innych, nie trzeba do końca we wszystko wierzyć i wszystkiemu ufać (np. wywiadom w TV, na łamach prasy czy na YT). Trzeba się zastanowić. Przemyśleć i rozważyć.

Dotyczy to też wiary. Jeżeli słyszymy kapłana, który głosi nam nową ideę, innego kaznodzieję, który mówi coś zupełnie sprzecznego, mamy prawo być w rozterce. Dlatego w takich chwilach trzeba i warto powrócić do sedna wiary. Mszy św., Ewangelii i Biblii.

Człowiek bywa omylny. Nawet największy autorytet moralny może być w błędzie, gdy się gdzieś po drodze pogubi. Nie potępiamy go, my też kiedyś możemy mieć ten sam problem. Wesprzyjmy go modlitwą.

---

**29 grudnia, środa – Ewangelia wg. św. Łukasza (Łk 2, 22-35)**

### ***Ofiarowanie w świątyni***

*Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego.*

### ***Starzec Symeon***

*A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek prawy i pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: «Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela».*

### ***Proroctwo Symeona***

*A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: «Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiaci się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu».*

### **Refleksja:**

*Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni.*

Pan Bóg powołał każdego z nas na ten świat z pewną misją. Duch Święty objawił ją Symeonowi. Powiedział mu, a ten usłyszał. Przeżył swoje życie zgodnie z zamysłem Boga.

A jak jest z nami? Czy staramy się usłyszeć, co Duch Święty do nas mówi, czy zagłuszamy jego głos. Czy po prostu żyjemy według naszego pomysłu i to nam wystarczy?

Misją jednych może być uratowanie świata przed zagładą, a innych np. towarzyszenie w chorobie swojego bliskiego, czy też odkrycie lekarstwa na raka. Nie wszyscy musimy mieć „ważne” według nas powołania. Jednak pamiętajmy, że każde z nich dla Boga jest równoważna. Każdemu dał taką misję, jakiej może podołać dany człowiek.

Pomyślmy, ile ważnych zadań i misji do spełnienia dla ludzkości przypadło w wyniku aborcji. Może ludzkość sama „zrezygnowała” z dobrych kapłanów, lekarzy, nauczycieli, czy odkrywców ważnych leków dla nas.

---

## **28 grudnia, wtorek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 2,13-18)**

### ***Ucieczka do Egiptu***

*Gdy oni odjechali, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić». On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałem Syna mego.*

### ***Rzeź niemowląt***

*Wtedy Herod widząc, że go Mędrcy zawiedli, wpadł w straszny gniew. Posłał [oprawców] do Betlejem i całej okolicy i kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od Mędrców. Wtedy spełniły się słowa proroka Jeremiasza: Krzyk usłyszano w Rama, płacz i jęk wielki. Rachel oplakuje swe dzieci i nie chce utulić się w żalu, bo ich już nie ma.*

### **Refleksja:**

*Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; ...*

Czasami w życiu trzeba gdzieś odejść, a wręcz uciekać. Zdarzają się takie toksyczne znajomości bądź miejsca pracy. Są pracodawcy, którzy w bezwzględny sposób nas wykorzystują. A gdy nie mogą już czerpać z nas korzyści, wyrzucają z pracy jak zbędne rzeczy. Są znajomi, którzy wciągają nas (w intrygi) lub nałogi. Im się udaje, a my uzależniamy się od używek. To od takich ludzi trzeba uciekać.

---

## **27 grudnia, poniedziałek – Ewangelia wg. św. Jana (J 20, 2-8)**

### ***Maria Magdalena, Piotr i Jan przy grobie***

*Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: «Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono». Wszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył.*

### **Refleksja:**

*A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka.*

Uczeń zajrzał, ale nie wszedł do środka. Bał się.

My też czasami odczuwamy lęki w naszym życiu. Ale weźmy przykład z ucznia, który go przełamał. Wszedł do środka, poznał prawdę i uwierzył.

Nie bójmy się swoich lęków. Zmierźmy się z nimi, a wtedy poczujemy ulgę. Musimy poznać prawdę o sobie, a wtedy zrozumiemy skąd się biorą nasze obawy.

Żyjąc w strachu nic nie zmienimy w swoim życiu. Poznając siebie i swoje lęki, rozwiążemy wiele swoich problemów.

---

## **26 grudnia, niedziela - Ewangelia wg. św. Łukasza (Łk 2, 41-52)**

### ***Dwunastoletni Jezus w świątyni***

*Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu,*

*czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». Lecz On im odpowiedział: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?» Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.*

### **Życie w Nazarecie**

*Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.*

### **Refleksja:**

*Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice.*

Maryja i Józef wracając, rozdzielili się na czas podróży, bo tego wymagały zwyczaje. Ten fakt miał wpływ na to, że nie od razu zauważyli brak Synka.

Tak się dzieje w przypadku, gdy rodzice się rozstają. Gdy małżeństwo się rozpada, oboje małżonkowie są tak sobą negatywnie „zajęci”, że nie zauważają, co się dzieje z ich dzieckiem (dziećmi).

A tymczasem młody człowiek, widząc rozpad rodziny, zaczyna szukać autorytetów wśród grup rówieśniczych, lub w sektach. Szuka coś stałego, pewnego, chociaż jeszcze nie potrafi dokonać właściwego wyboru. I właśnie wtedy może dojść do jego pogubienia się w swoim życiu.

Prośmy Ducha Świętego o jedność w rodzinach i opiekę nad dziećmi.

### **25 grudnia, sobota – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 1, 1-25)**

#### **Rodowód Jezusa**

*Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy jego braci; Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar. Fares był ojcem Ezrona; Ezron ojcem Arama; Aram ojcem Aminadaba; Aminadab ojcem Naassona; Naasson ojcem Salmona; Salmon ojcem Booza, a matką była Rachab. Booz był ojcem Obeda, a matką była Rut. Obed był ojcem Jessego, a Jesse ojcem króla Dawida.*

*Dawid był ojcem Salomona, a matką była [dawna] żona Uriasza. Salomon był ojcem Roboama; Roboam ojcem Abiasza; Abiasz ojcem Asy; Asa ojcem Jozafata; Jozafat ojcem Jorama; Joram ojcem Ozjasza; Ozjasz ojcem Joatama; Joatam ojcem Achaza; Achaz ojcem Ezechiasza; Ezechiasz ojcem Manasses; Manasses ojcem Amosa; Amos ojcem Jozjasza; Jozjasz ojcem Jechoniasza i jego braci w czasie przesiedlenia babilońskiego.*

*Po przesiedleniu babilońskim Jechoniasz był ojcem Salatiela; Salatiel ojcem Zorobabela; Zorobabel ojcem Abiuda; Abiud ojcem Eliakima; Eliakim ojcem Azora; Azor ojcem Sadoka; Sadok ojcem Achima; Achim ojcem Eliuda; Eliud ojcem Eleazara; Eleazar ojcem Mattana;*

*Mattan ojcem Jakuba; Jakub ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem.*

*Tak więc w całości od Abrahama do Dawida jest czternaście pokoleń; od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń; od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń.*

## ***Narodzenie Jezusa***

*Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wprawdzie nie zamieszkała z nim, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów». A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: "Bóg z nami". Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, lecz nie zbliżył się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus.*

### **Refleksja:**

*Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie.*

Józef jest przykładem człowieka, który nie sądzi po pozorach. Również my podejmujemy decyzje jak On - rozsądnie i rozważnie. Nie zawsze, to co widzimy i wiemy jest prawdą. Czasami jest ona głęboko ukryta i trzeba do niej dotrzeć, aby zająć właściwe stanowisko wobec sprawy.

---

**24 grudnia, piątek – Ewangelia wg. św. Łukasza (Łk 1, 67-79)**

### **NARODZENIE I ŻYCIE UKRYTE**

#### *Benedictus*

*Wtedy ojciec jego, Zachariasz, został napełniony Duchem Świętym i prorokował, mówiąc: «Niech będzie uwielbiony Pan, Bóg Izraela, że nawiedził lud swój i wyzwolił go, i moc zbawczą nam wzbudził w domu sługi swego, Dawida: jak zapowiedział to z dawien dawna przez usta swych świętych proroków, że nas wybawi od nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą; że miłosierdzie okaże ojcom naszym i wspomni na swoje święte Przymierze - na przysięgę, którą złożył ojcu naszemu, Abrahamowi, że nam użyczy tego, iż z mocy nieprzyjaciół wyrwani bez lęku służyć Mu będziemy w pobożności i sprawiedliwości przed Nim po wszystkie dni nasze. A i ty, dziecię, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz, bo pójdziesz przed Panem torując Mu drogi; Jego ludowi dasz poznać zbawienie [co się dokona] przez odpuszczenie mu grzechów, dzięki litości serdecznej Boga naszego. Przez nią z wysoka Wschodzące Słońce nas nawiedzi, by zajaśnieć tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, aby nasze kroki zwrócić na drogę pokoju».*

## Refleksja:

*że nas wybawi od nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą;*

Wybawienie od nieprzyjaciół. Temat stary jak świat. Niestety i w naszym życiu pojawiają się wrogowie, a może to czasami my sami ich zapraszamy, lub, wręcz sami ich sobie przysparzamy.

Prośmy Ducha Świętego, żeby dał nam mądrość w postępowaniu z innymi ludźmi. Żeby ukazał nam również nasze przywary, które niejednokrotnie przysparzają nam wrogów.

---

## 23 grudnia, czwartek – Ewangelia wg. św. Łukasza (Łk 1, 57-66)

### *Narodzenie Jana*

*Dla Elżbiety zaś nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna. Gdy jej sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan okazał jej tak wielkie miłosierdzie, cieszyli się z nią razem. Ósmego dnia przyszli, aby obrzezać dziecko, i chcieli mu dać imię ojca jego, Zachariasza. Ale matka jego odpowiedziała: «Nie, natomiast ma otrzymać imię Jan». Odrzekli jej: «Nie ma nikogo w twoim rodzie, kto by nosił to imię». Pytali więc na migi jego ojca, jak by chciał go nazwać. On zażądał tabliczki i napisał: «Jan będzie mu na imię». I zdumieni się wszyscy. A natychmiast otworzyły się jego usta i [rozwiązał się] jego język, i mówił, błogosławiąc Boga. Wtedy strach padł na wszystkich ich sąsiadów. W całej górskiej krainie Judei rozpowiadano o tym wszystkim, co się zdarzyło. A wszyscy, którzy [o tym] słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: «Kimże będzie to dziecko?» Bo istotnie ręka Pańska była z nim.*

## Refleksja:

*Nie ma nikogo w twoim rodzie, kto by nosił to imię.*

Czasami musimy się odciąć od zwyczajów panujących w swojej rodzinie. Od niektórych jej członków lub panujących w niej złych nawyków (np.: przecenianie osób z rodziny, wyśmiewanie innych rodzin itd.).

W naszym życiu musimy podejmować takie decyzje. Tradycja w rodzinie nie zawsze jest nośnikiem dobra.

Prośmy Ducha Świętego o światło rozeznania. On nam pomoże, i pokaże z pewnej perspektywy, jak wygląda sytuacja. Poprowadzi też przez przemodelowania naszych zwyczajów, a wręcz naszego myślenia.

---

## 22 grudnia, środa – Ewangelia wg. św. Łukasza (Łk 1, 46-56)

### Magnificat

*Wtedy rzekła Maryja:  
«Wielbi dusza moja Pana  
i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.  
Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej.  
Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia,  
gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny;  
a święte jest Jego imię -  
i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją.  
On przejawia moc ramienia swego,  
rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich.  
Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych.  
Głodnych syci dobrami, a bogaczy odprawia z niczym.  
Ujął się za sługą swoim, Izraelem,  
pomny na miłosierdzie swoje,  
jak przyobiecał naszym ojcom –  
Abrahamowi i jego potomstwu na wieki».*  
Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.

### **Refleksja:**

*Wielbi dusza moja Pana  
i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.*

Maryja miała tak silną wiarę, że została ona w całości napełniona ufnością i bezgraniczną miłością do Boga. Słowa, które dzisiaj czytamy w Magnificat ukazują nam, prowadzenie Maryi przez Ducha Świętego, który rozjaśniał jej umysł.

Tylko tak można wytłumaczyć słowa, które czytamy w dzisiejszej Ewangelii.

Prośmy Ducha Świętego, aby nauczył nas wsłuchiwać się w Słowo Boże i jego prowadzenie.

---

### **21 grudnia, wtorek – Ewangelia wg. św. Łukasza (Łk 1, 39-45)**

*W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [ziemi] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: «Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona [jest], która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana».*

### **Refleksja:**

*Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?*



Skąd Elżbieta wiedziała, jak należy pozdrowić młodą Maryję? Zdanie wypowiedziane przez nią najlepiej świadczy, że zadziałał tutaj Duch Święty.

Prośmy więc śmiało Ducha Świętego, aby prowadził nas na w naszych codziennych troskach i radościach.

---

**20 grudnia, poniedziałek – Ewangelia wg. św. Łukasza (Łk 1, 26-38)**

### **Zwiastowanie Maryi**

*W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: «Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, ».* Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca». Na to Maryja rzekła do anioła: «Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?» Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego». Na to rzekła Maryja: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego». Wtedy odszedł od Niej anioł.

### **Refleksja:**

*i rozważała, co by miało znaczyć*

Niepokalanie poczęta, przygotowana przez Boga Ojca, na bycie matką Syna Bożego, ale nie wiele wie. Próbuje rozważyć, *co by miało znaczyć* pozdrowienie anioła. Ale tylko próbuje. Anioł jej wyjaśnia ile może.

Maryja jednak mówi Bogu swoje Tak. Ufa, jak nie ufał nikt wcześniej ani później. I to zaufanie przynosi nam przygotowane przez Boga zbawienie.

Jak pokazała historia zbawienia, tylko całkowite zaufanie Ojcu, daje nam życie wieczne.

---

**19 grudnia, niedziela – Ewangelia wg. św. Łukasza (Łk 1, 39-45)**

### **Nawiedzenie**

*W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [ziemi] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. Wydała ona głosny okrzyk i powiedziała: «Błogosławionaś Ty między niewiastami i*

*błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona [jest], która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana».*

### **Refleksja:**

Św. Maryja wypowiada swoje TAK wobec Boga. Oddaje się całkowicie Jego prowadzeniu i Jego woli. Idzie do Niego na „służbę”.

Jednak nie traci kontaktu z rzeczywistością. Gdy św. Elżbieta spodziewa się dziecka, idzie do niej też na służbę. Lecz ta trwa krótko. Maryja wkrótce powraca do domu. Oczekuje na przyjście swojego dziecka. Została powołana do macierzyństwa i je wypełni.

Prośmy Ducha Świętego, aby prowadził nas na drodze naszego powołania. Prośmy, abyśmy będąc rodzicami, nie zaniechali swoich dzieci, ale nigdy nie czynili z nich swoich bożków.

Bóg Ojciec jest jeden i On ma być zawsze na pierwszym miejscu w naszych sercach, a wtedy wszystko inne będzie we właściwym miejscu.

---

## **18 grudnia, piątek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 1, 18-24)**

### ***Narodzenie Jezusa***

*Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wprawdzie nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów». A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel\*, to znaczy: "Bóg z nami". Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie,*

### **Refleksja:**

*Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie.*

Józef ma cechy prawdziwego mężczyzny, dzięki którym był w stanie unieść na swych barkach opiekę na Jezusem i Maryją. Są nimi prawdziwa sprawiedliwość i ufność w słowo pochodzące od Boga.

---

## **17 grudnia, czwartek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 1, 1-17)**

## **Rodowód Jezusa**

*Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy jego braci; Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar. Fares był ojcem Ezrona; Ezron ojcem Arama; Aram ojcem Aminadaba; Aminadab ojcem Naassona; Naasson ojcem Salmona; Salmon ojcem Booza, a matką była Rachab. Booz był ojcem Obeda, a matką była Rut. Obed był ojcem Jessego, a Jesse ojcem króla Dawida. Dawid był ojcem Salomona, a matką była [dawna] żona Uriasza. Salomon był ojcem Roboama; Roboam ojcem Abiasza; Abiasz ojcem Asy; Asa ojcem Jozafata; Jozafat ojcem Jorama; Joram ojcem Ozjasza; Ozjasz ojcem Joatama; Joatam ojcem Achaza; Achaz ojcem Ezechiasza; Ezechiasz ojcem Manassesza; Manasses ojcem Amosa; Amos ojcem Jozjasza; Jozjasz ojcem Jechoniasza i jego braci w czasie przesiedlenia babilońskiego.*

*Po przesiedleniu babilońskim Jechoniasz był ojcem Salatiela; Salatiel ojcem Zorobabela; Zorobabel ojcem Abiuda; Abiud ojcem Eliakima; Eliakim ojcem Azora; Azor ojcem Sadoka; Sadok ojcem Achima; Achim ojcem Eliuda; Eliud ojcem Eleazara; Eleazar ojcem Mattana; Mattan ojcem Jakuba; Jakub ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem.*

*Tak więc w całości od Abrahama do Dawida jest czternaście pokoleń; od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń; od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń.*

### **Refleksja:**

W Księdze Pochodzenia Jezusa rozpoczynającej się od Abrahama, poznajemy imiona, które łączy jedno słowo ojciec. Ojciec, czyli ktoś, kto przekazuje część siebie - swoje geny - swój obraz (czasami o dziecku mówimy - wykapany ojciec). Na końcu tej linii jest Jezus, ale Józef nie jest nazwany jego ojcem. Józef nazwany jest tylko mężem Maryi. Autor Ewangelii podkreśla w ten sposób, że ojcem Jezusa jest sam Bóg. Więc Chrystus jako Syn Boży jest obrazem Boga i to takim obrazem, jaki Ten chciał nam pokazać.

Syn Boży rodząc się pośród nas, wprowadza bardzo realnie Swojego Ojca w nasze życie. Bóg pozwolił nam poznać się w sposób dosłowny. Nie jest już odległy, niedostępny, surowy i tajemniczy. Jest bliski, kochający i miłosierny, a zarazem sprawiedliwy. Przez Jezusa mogła ludzkość poznać Boga. Przez Jezusa ludzkość poznała drogę do Ojca.

---

**16 grudnia, czwartek - Ewangelia wg. św. Łukasza (Łk 7, 24-30)**

### **Świadectwo Jezusa o Janie**

*Gdy wysłannicy Jana odeszli, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: «Coście wyszli zobaczyć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? Ale coście wyszli zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w pałacach królewskich przebywają ci, którzy noszą okazale stroje i żyją w zbytkach. Ale coście wyszli zobaczyć? Proroka? Tak, mówię wam, nawet więcej niż proroka. On jest tym, o którym napisano: Oto posyłam mego wysłańca*

*przed Tobą, aby przygotował Ci drogę. Powiadam wam : Między narodzonymi z niewiast nie ma większego od Jana. Lecz najmniejszy w królestwie Bożym większy jest niż on». I cały lud, który Go słuchał, a nawet celnicy przyznawali słusność Bogu, przyjmując chrzest Janowy. Faryzeusze zaś i uczeni w Prawie udaremnili zamiar Boży względem siebie, nie przyjmując chrztu od niego.*

### **Refleksja:**

*Ale coście wyszli zobaczyć?*

Trzy razy Jezus zadaje to samo pytanie. Więc musi być ono bardzo ważne.

Pytanie, czy wiecie coście wyszli zobaczyć, czy wiecie o co wam chodzi w życiu, jest podstawowym pytaniem jaki każdy z nas powinien sobie zadać.

Czy wiemy po co żyjemy? Czy żyjemy dla tego, przemijającego świata, czy dla życia wiecznego?

Patrząc na nasze postępowania, wydaje się, że niewielu myśli o życiu wiecznym, ale większość dba i troszczy się tylko o teraźniejszość (doczesność).

Prośmy Ducha Świętego o światło mądrości, które pozwoli nam zobaczyć prawdziwy cel naszej drogi – o miejsce przy Bogu i poprowadzi nas ku Niemu.

---

**15 grudnia, środa – Ewangelia wg. św. (Łk 7, 18b-23)**

### ***Poselstwo Jana Chrzciciela***

*O tym wszystkim donieśli Janowi jego uczniowie. Wtedy Jan przywołał do siebie dwóch spośród swoich uczniów i posłał ich do Pana z zapytaniem: «Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?» Gdy ludzie ci zjawili się u Jezusa, rzekli: «Jan Chrzciciel przysłał do Ciebie z zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?» W tym właśnie czasie wielu uzdrowił z chorób, dolegliwości i [uwolnił] od złych duchów; oraz wielu niewidomych obdarzył wzrokiem. Odpowiedział im więc: «Idźcie i donieście Janowi to, coście widzieli i słyszeli: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia i głusi słyszą; umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. A błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi».*

### **Refleksja:**

*Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?*

Oczekując na spotkanie z Bogiem, nie wypatrujemy jak Jan, Boga według naszego wyobrażenia – nagradzającego i kającego. Przyjmijmy Go prawdziwym. Niosącym miłosierną miłość – tak jak Jezus i sprawiedliwym.

---

14 grudnia, wtorek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 21, 28-32)

### *Przypowieść o dwóch synach*

*Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: "Dziecko, idź dzisiaj i pracuj w winnicy!" Ten odpowiedział: "Idę, panie!", lecz nie poszedł. Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: "Nie chcę". Później jednak opamiętał się i poszedł. Któryż z tych dwóch spełnił wolę ojca?» Mówią Mu: «Ten drugi». Wtedy Jezus rzekł do nich: «Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzi przed wami do królestwa niebieskiego. Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wyście mu nie uwierzyli. Celnicy zaś i nierządnicę uwierzyli mu. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć.*

### **Refleksja:**

*Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć.*

Patrzyć, a nie widzieć, słuchać, a nie słyszeć. Pycha czyni nas głuchymi i ślepyimi na Słowo Boże i biedę drugiego człowieka. Wręcz nie dopuszcza, abyśmy się opamiętali, zamyka nasze serca na Boga. Sami stajemy się bogiem dla siebie.

---

13 grudnia, poniedziałek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 21, 23-27)

### **SPORY Z PRZECIWNİKAMI W ŚWIĄTYNI**

#### *Pytanie o władzę*

*Gdy przyszedł do świątyni i nauczał, przystąpili do Niego arcykapłani i starsi ludu z pytaniem: «Jakim prawem to czynisz? I kto Ci dał tę władzę?» Jezus im odpowiedział: «Ja też zadam wam jedno pytanie; jeśli odpowiecie Mi na nie, i Ja powiem wam, jakim prawem to czynię. Skąd pochodził chrzest Janowy: z nieba czy od ludzi?» Oni zastanawiali się między sobą: «Jeśli powiemy: "z nieba", to nam zarzuci: "Dlaczego więc nie uwierzyliście mu?" A jeśli powiemy: "od ludzi" - boimy się tłumy, bo wszyscy uważają Jana za proroka». Odpowiedzieli więc Jezusowi: «Nie wiemy». On również im odpowiedział: «Więc i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię.*

### **Refleksja:**

*Nie wiemy.*

Uważajmy w życiu, jakie zadajemy pytania. Jeżeli mają być tymi, z grupy podchwytliwych, możemy się bardzo zdziwić odpowiedzią. Nasz rozmówca może być najspokojniej inteligentniejszy od nas i zagonić nas w kozi róg.

Pytajmy, ale szczerze, a w tedy otrzymamy odpowiedź.

---

**12 grudnia, niedziela – Ewangelia wg. św. Łukasza (Łk 3, 10-18)**

### **Zapowiedź nowego chrztu**

*Gdy Jan nauczał nad Jordanem, pytały go tłumy: «Cóż mamy czynić?» On im odpowiadał: «Kto ma dwie suknie, niech się podzieli z tym, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni».*

*Przyszli także celnicy, żeby przyjąć chrzest, i rzekli do niego: «Nauczycielu, co mamy czynić?» On im powiedział: «Nie pobierajcie nic więcej ponad to, co wam wyznaczono».*

*Pytali go też i żołnierze: «a my co mamy czynić?» On im odpowiedział: «Na nikim pieniędzy nie wymuszajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na waszym żołdzie».*

*Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w swych sercach co do Jana, czy nie jest Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: «Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On będzie was chrzczył Duchem Świętym i ogniem. Ma on wiejadło w rękę dla oczyszczenia swego omłotu: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym».*

*Wiele też innych napomnień dawał ludowi i głosił dobrą nowinę.*

### **Refleksja:**

*Ma on wiejadło w rękę dla oczyszczenia swego omłotu: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym.*

Żyjemy w czasach, gdzie w pracy jesteśmy oceniani i zmuszani do samooceny. Życie nas zmusza, abyśmy starali się być najlepszymi pracownikami. Mamy motywację. Dostaniemy premie, podwyżkę, a może nawet awans.

A czy potrafimy w ten sam sposób popatrzeć na nasze życie w wymiarze duchowym? Czy zastanawiamy się jaka będzie nasza ocena na jego końcu? Bóg nas nie zmusza do bycia dobrymi, lepszymi, jak nasz pracodawca. Daje nam wolny wybór. Jednak obietnica Jego jest nieskończenie lepsza. Czy Jego motywacja działa na nas? Czy do naszej świadomości dociera, co nam Bóg ofiaruje?

---

**11 grudnia, sobota – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 17, 10-13)**

### **Przyjście Eliasza**

*Wtedy zapytali Go uczniowie: «Czemu więc uczeni w Piśmie twierdzą, że najpierw musi przyjść Eliasz?» On odparł: «Eliasz istotnie przyjdzie i naprawi wszystko. Lecz powiadam wam: Eliasz już przyszedł, a nie poznali go i postąpili z nim tak, jak chcieli. Tak i Syn Człowieczy będzie od nich cierpiał». Wtedy uczniowie zrozumieli, że mówił im o Janie Chrzcicielu.*

## Refleksja:

*Czemu więc uczeni w Piśmie twierdzą, że najpierw musi przyjść Eliasz?*

Uczeni w Piśmie twierdzili, bo wiedzieli o wszystkim z Pisma. Ale jak się okazuje, sama wiedza nie jest wiele warta, gdyż nie pozwala nam rozpoznać Eliasza, ani Syna Bożego. Sama wiedza i znajomość Prawa nie otwiera nas na Boga. Może uczynić z nas religioznawców, ale nie uczyni nas ludźmi wierzącymi.

Ludźmi w pełni wierzącymi czyni nas miłość. Miłość, której naucza(ł) nas Jezus.

---

## 10 grudnia, piątek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 11, 16-19)

### *Sąd Jezusa o współczesnych*

*Lecz z kim mam porównać to pokolenie? Podobne jest do przebywających na rynku dzieci, które przymawiają swym rówieśnikom: "Przygrywaliśmy wam, a nie tańczyliście; biadaliśmy, a wyście nie zawadzili". Przyszedł bowiem Jan: nie jadł ani nie pił, a oni mówią: "Zły duch go opętał". Przyszedł Syn Człowieczy: je i pije, a oni mówią: "Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników". A jednak mądrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny».*

## Refleksja:

*Przyszedł bowiem Jan: nie jadł ani nie pił, a oni mówią: "Zły duch go opętał". Przyszedł Syn Człowieczy: je i pije, a oni mówią: "Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników".*

Człowiek tak ma utrwalony mylny obraz „swojego boga”, że nie umie rozpoznać ani, proroka, ani Syna Bożego. Lecz wręcz przeciwnie sam chce Boga przerobić na swoje wyobrażenie o Nim.

Obyśmy chociaż w chwili śmierci umieli Go rozpoznać.

---

## 9 grudnia, czwartek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 11, 11-15)

### *Świadectwo Jezusa o Janie*

*Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on. A od czasu Jana Chrzciciela aż dotąd królestwo niebieskie doznaje gwałtu i ludzie gwałtowni zdobywają je. Wszyscy bowiem Prorocy i Prawo prorokowali aż do Jana. A jeśli chcecie przyjąć, to on jest Eliaszem, który ma przyjść. Kto ma uszy, niechaj słucha!*

## Refleksja:

*Kto ma uszy, niechaj słucha!*

Słuchajmy, ale tak, żebyśmy usłyszeli. Nie odrzucajmy tego co słyszymy, ale starajmy się zrozumieć treść wypowiedzi. Nie zaczynajmy od negocjowania.

Dotyczy to i słów Boga kierowanych do nas z kart Ewangelii, jak również słów naszych bliskich kierowanych do nas każdego dnia.

---

## **8 grudnia, poniedziałek – Ewangelia wg. św. Łukasza (Łk 1, 26-38)**

### ***Zwiastowanie Maryi***

*W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: «Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą,». Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca». Na to Maryja rzekła do anioła: «Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?» Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego». Na to rzekła Maryja: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego». Wtedy odszedł od Niej anioł.*

### **Refleksja:**

*i rozważała, co by miało znaczyć*

Niepokalanie poczęta, przygotowana przez Boga Ojca, na bycie matką Syna Bożego, ale niewiele wie. Próbuje rozważać, *co by miało znaczyć* pozdrowienie anioła. Ale tylko próbuje. Anioł jej wyjaśnia ile może.

Maryja jednak mówi Bogu swoje Tak. Ufa, jak nie ufał nikt wcześniej ani później. I to zaufanie przynosi nam przygotowane przez Boga zbawienie.

Jak pokazała historia zbawienia, tylko całkowite zaufanie Ojcu, daje nam życie wieczne.

---

## **7 grudnia, wtorek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 18, 12-14)**

### ***Owca zabłąkana***

*Jak wam się zdaje? Jeśli kto posiada sto owiec i zabłąka się jedna z nich: czy nie zostawi dziewięćdziesięciu dziewięciu na górach i nie pójdzie szukać tej, która się zabłąkała? A jeśli mu się uda ją odnaleźć, zaprawdę, powiadam wam: cieszy się nią bardziej niż*



*dziewięćdziesięciu dziewięciu tymi, które się nie zabląkały. Tak też nie jest wolą Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło jedno z tych małych.*

### **Refleksja:**

*Jak wam się zdaje?*

Jak nam się wydaje? - Jezus zaprasza nas do refleksji. Do samodzielnego myślenia, a nie do bezmyślnego wydawania osądów. Proponuje nam zmienne sposobu podejścia do sprawy. Podejmijmy to wyzwanie. Nie osądzajmy skazująco. Odnajdźmy we wszystkim inny punkt widzenia.

---

## **6 grudnia, poniedziałek – Ewangelia wg. św. Łukasz (Łk 5, 17-26)**

### *Uzdrowienie paralityka*

*Pewnego dnia, gdy nauczał, siedzieli przy tym faryzeusze i uczeni w Prawie, którzy przyszli ze wszystkich miejscowości Galilei, Judei i Jerozolimy. A była w Nim moc Pańska, że mógł uzdrawiać. Wtem jacyś ludzie niosąc na łożu człowieka, który był sparaliżowany, starali się go wnieść i położyć przed Nim. Nie mogąc z powodu tłumu w żaden sposób go przynieść, wyszli na płaski dach i przez powalę spuścili go wraz z łożem w sam środek przed Jezusa. On widząc ich wiarę rzekł: «Człowieku, odpuszczają ci się twoje grzechy».*

*Na to uczeni w Piśmie i faryzeusze poczęli się zastanawiać i mówić. «Któż On jest, że śmie mówić bluźnierstwa? Któż może odpuszczać grzechy prócz samego Boga?» Lecz Jezus przejrzał ich myśli i rzekł do nich: «Co za myśli nurtują w sercach waszych? Cóż jest łatwiej powiedzieć: "Odpuszczają ci się twoje grzechy", czy powiedzieć: "Wstań i chodź"? Lecz abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów» - rzekł do sparaliżowanego: «Mówię ci, wstań, weź swoje łoże i idź do domu!» I natychmiast wstał wobec nich, wziął łoże, na którym leżał, i poszedł do domu, wielbiąc Boga.*

*Wtedy zdumienie ogarnęło wszystkich; wielbili Boga i pełni bojaźni mówili: «Przedziwne rzeczy widzieliśmy dzisiaj».*

### **Refleksja:**

*Pewnego dnia, gdy nauczał, siedzieli przy tym faryzeusze i uczeni w Prawie*

Jezus naucza Ewangelii nie w święto, ale w zwykły, nieokreślony dzień (pewnego dnia). Więc i my żyjmy nią każdego dnia, a nie tylko w niedziele i święta.

---

## **5 grudnia, środa - Ewangelia (Łk 3, 1-6)**

### *Wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże*

*Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza Cezara. Gdy Poncjusz Pilat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, brat jego Filip tetrarchą Iturei i Trachonitydy, Lizaniasz*

tetrarchą Abileny; za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni.

*Obchodził więc całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów, jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza: «Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego! Każda dolina zostanie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte staną się prostymi, a wyboiste drogami gładkimi! I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże».*

### **Refleksja:**

*...prostujcie ścieżki...*

*Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego!*

Przygotujcie, prostujcie, czyli włożcie wysiłek. Oczekując na spotkaniu z Panem musimy być aktywni. Nasza wiara nie może być tylko bierna (pasywna), ale czynna.

Musimy z siebie dać tyle, ile potrafimy, aby przygotować się na spotkanie. Jednak nie róbmy tego na pokaz i na siłę.

---

## **4 grudnia, sobota – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 9, 35- 10, 1.5a. 6-8)**

### **JEZUS CUDOTWÓRCA**

#### *Uzdrowienie opętanego i chorych*

*Tak Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię królestwa i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości. A widząc tłumy ludzi, litował się nad nimi, bo byli znęcani i porzuceni, jak owce nie mające pasterza. Wtedy rzekł do swych uczniów: «Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo».*

### **WYSŁANIE DWUNASTU APOSTOŁÓW**

#### *Wybór Dwunastu*

*Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości.*

#### *Mowa misyjna*

*Tych to Dwunastu wysłał Jezus, dając im następujące wskazania: «Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego! Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. Idźcie i głoscie: "Bliskie już jest królestwo niebieskie". Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy! Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!*

## Refleksja:

*Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!*

Wszystkie nasze talenty, umiejętności, czy dobra doczesne udzielił nam sam Pan Bóg. Więc nie czujmy się lepszymi od innych, ani wyjątkowymi. Dzielimy się z innymi tym, cośmy w darze otrzymali.

---

## 3 grudnia, piątek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 9, 27-31)

*Uzdrowienie dwóch niewidomych*

*Gdy Jezus odchodził stamtąd, szli za Nim dwaj niewidomi którzy wołali głośno: «Ulituj się nad nami, Synu Dawida!» Gdy wszedł do domu niewidomi przystąpili do Niego, a Jezus ich zapytał: «Wierzycie, że mogę to uczynić?» Oni odpowiedzieli Mu: «Tak, Panie!» Wtedy dotknął ich oczu, mówiąc: «Według wiary waszej niech wam się stanie!» I otworzyły się ich oczy, a Jezus surowo im przykazał: «Uważajcie, niech się nikt o tym nie dowie!» Oni jednak, skoro tylko wyszli, roznieśli wieść o Nim po całej tamtejszej okolicy.*

## Refleksja:

*Wierzycie, że mogę to uczynić?... Tak, Panie!*

Wiara czyni cuda, gdy w pełni oddamy się i zaufamy Bogu. Wielkość wiary, jest jej siłą. Całkowite poleganie na Bogu, czyni nas dziećmi Bożymi, którym Ojciec niczego nie odmówi.

---

## 3 grudnia, czwartek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 7, 21, 24-27)

*Łudzenie samego siebie*

*Nie każdy, który Mi mówi: "Panie, Panie!", wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie Mi w owym dniu: "Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia, i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia?" Wtedy oświadczę im: "Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości!"*

*Dobra lub zła budowa*

*Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki».*

## Refleksja:

*Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale.*

Słuchać Ewangelii, to za mało. To tak jakby czytać książkę o budowaniu domów. Dowiemy się wiele, ale. Wprowadzać ją w życie, to dopiero prawdziwa praktyka „zawodowa”.

Więc zadajmy sobie sami pytanie, kogo poprosimy o budowę trwałego i stabilnego domu? Budownicza teoretyka, czy budownicza teoretyka i praktyk zarazem?

Odpowiedź nasuwa nam się sama.

---

## **1 grudnia, środa – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 15, 29-37)**

### Uzdrowienia nad jeziorem

*Stamtąd podążył Jezus dalej i przyszedł nad Jezioro Galilejskie. Wszedł na górę i tam siedział. I przyszły do Niego wielkie tłumy, mając z sobą chromych, ułomnych, niewidomych, niemych i wielu innych, i położyli ich u nóg Jego, a On ich uzdrowił. Tłumy zdumiewały się widząc, że niemi mówią, ułomni są zdrowi, chromi chodzą, niewidomi widzą. I wielbiły Boga Izraela.*

### Drugie rozmnożenie chleba

*Lecz Jezus przywołał swoich uczniów i rzekł: «Żal Mi tego tłumu! Już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść. Nie chcę ich puścić zgłodniałych, żeby kto nie zasnął w drodze». Na to rzekli Mu uczniowie: «Skąd tu na pustkowiu weźmiemy tyle chleba żeby nakarmić takie mnóstwo?» Jezus zapytał ich: «Ile macie chlebów?» Odpowiedzieli: «Siedem i parę rybek». Poleciał ludowi usiąść na ziemi; wziął siedem chlebów i ryby, i odmówiwszy dziękczynienie, połamał, dawał uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do sytości, a pozostałych ułomków zebrano jeszcze siedem pełnych koszów.*

### **Refleksja:**

*Żal Mi tego tłumu! Już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść.*

Jeśli jesteśmy wystarczająco blisko Pana Jezusa nie musimy się o nic martwić. To on sam, jako Pierwszy dostrzeże co jest nam potrzebne i da nam to. Nie musimy prosić. On wie, co jest dla nas najlepsze.

I wystarczy, że potem, tak jak On, odmówmy modlitwę dziękczynną, za wszystko co otrzymamy.